

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 8 (20) Lipca 1858 Roku.

№ 188.

Jutro, ŚŚ. Praxedy P. Daniela Pr.  
Ubyte dnia minut 39.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA, J. C. W. WIELKA KSIĘŻNA OLGA MIKOŁAJEWNA i J. K. W. Xiążę Następca Wirtembergski, przybyli do Petersburga, w najlepszym zdrowiu, w Niedzielę dnia 29 Czerwca (11 Lipca), o godz: 5<sup>1/2</sup> z rana, a o godzinie 9<sup>3/4</sup>, do Peterhofu, koleją żelazną.**

**NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMILOŚCIWIEJ zezwolił raczył na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z dnia 15 (27 Maja) 1856 roku, wygnania Polskiego, Benona *Trawińskiego*, który dobrowolnie do kraju tutejszego powrócił, podając się decyzji Rządu.**

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II,

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

&, &, &.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

Uznawszy potrzebę wyraźniej określić, kto z mocy artykułu Igo postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 15 Maja 1816 r., i w jaki sposób, obowiązany jest utrzymywać drogi, mosty, groble i wszelkie przeprawy, położone w terytorjach miast prywatnych, na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. W terytorjach miast prywatnych, drogi, mosty, groble i wszelkie przeprawy:

a) położone w gruntach dominjalnych użytkowanych bezpośrednio przez właścicieli tychże miast, mają być wyłącznie ich kosztem i staraniem budowane i utrzymywane;

b) położone zaś w gruntach wieczyście posiadanych przez mieszczan, budowane i utrzymywane być mają wspólną siłą Dziedzica miasta i wieczystych posiadaczy w ten sposób: iż Dziedzic dostarczy materiał do budowy i reparacji przepaw potrzebny, bąc w naturze, bąc w pieniądzech, według urzędowanie obliczonej wartości onego; mieszczanie zaś ponosić będą koszt na opłatę rzemieślników i robocizny potrzebny, ze składek na ten cel ściągnąć się od nich winnej, według rozkładu przez właściwą Władzę zatwierdzonego.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych porucza się. Działo się w Warszawie, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1858 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant (podp:) Xiążę *Gorczałow*.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom: R. S. W. i D.,  
Radca Tajny, (podp:) *Muchanow*.

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu,  
(podp:) *J. Karnicki*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Do poboru opłat z mostu na rzece Jabłoni pod wsią Pruski w Gub: Augustowskiej zbudowanego, ma być nadana taryfa klasy IVtej, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 5go Sierpnia 1817 r. przepisana.

Na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., Rada Administracyjna mianowała Xiędza *Michała Pożarowskiego*, Komendarza Kościoła parafjalnego w m. Augustowie Gub: Augustowskiej, Proboszczem tegoż Kościoła.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. Jana *Sejdlitz*, Artystę Malarskiego; tudzież P. *Michała Piutowskiego*, b. Wójta Gminy Zarnowiec, żeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

JW. Hrabia *Nesselrode*, b. Jenerał-Lejtnant, wrócił ze Skierniewic.

JW. Jene:-Lejt: *Kruzensztern*, przyjechał z Lublina.

Jutro jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Dołańskich *Jeziorańskiej*, Wdowy po niegdy Naczelniku Sekcji w Kom: R. P. i Skarbu, odbędzie się w Kościele XX. Reformatów, o godz: 11tej z rana, żałobna Wotywa, za spokój Jej duszy; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. Kapucynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, od godziny 10tej z rana poczynając, za duszę ś. p. Piotra *Fiorentiniego*, Rady Dworu, b. Intendentą Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Kawalera Orderów i Emeryta; na które, pogrążone w smutku Żona wraz z Córką przybraną, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zapraszają.

Jutro w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Joanny *Trzeszczkowskiej*, Panny, w dniu 5tym b. m., z powszechnym żalem w mieście Łomży zmarłej; na które, obecna tu Ciotka, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj rozstała się z tym światem, osierociwszy nowo-witające świat dziecko, (syaka), ś. p. Antonina z domu *Ayer*, *Proidevauz*, Małżonka Nauczyciela języka francuzkiego. Oprócz ciężkiego ciosu dla kochającego ją męża, obudziła także swą przedwczesną śmiercią powszechny żal w gronie Przyjaciół i Znajomych, dla tych pięknych przymiotów, jakie zdołała jej duszę. Exportacja jej zwłok odbędzie się jutro o godzinie 5ej z południa, z Dolnego Kościoła Sgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostały Mąż, zaprasza Przyjaciół, Znajomych i Współrodaków.

*Z okolic Zolkiewki.* — Skon pocziwego człowieka nie tylko pogrąży w głębokim smutku rodzinę, blizkich krewnych, ale i przyjaciół, sąsiadów i znajomych. Taką żałobę serca, przybrała cała nasza okolica, po stracie ś. p. Antoniego *Suchodolskiego*, Dziedzica dóbr *Suchołipie* i *Srednie*. Śmierć wydarła go nadspodziewanie najlepszej Małżonce i jedynej Córcy; tknięty apopleksją w d. 9m b. m., zgasł w oka-mgnieniu. Znałam tego szanownego Męża lat dość wiele, oceniałam prawosć jego charakteru, wielbiłam szlachetność duszy. Poświęć więc te kilka wyrazów pamięci zacnego Przyjaciela; niech uczę go wspominkiem cnot. Spokój duszy Twojej! cześć pamięci Twojej! — E. M.



W dniu 6 m. b. m., w Klasztorze XX. Kapucynów, we wsi Ledzie, odbył się obrzęd zaślubin W. Władysława *Dąbskiego*, Syna Jana i Józefa Małżonków *Dąbskich*, Dziedzicznych posiadaczy dóbr ziemskich Konaty w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem położonych, z Panną Antonią *Golez*, Córka Józefa i Michaliny Małżonków *Golez*, Dziedzicznych posiadaczy dóbr ziemskich Ciążen i Ratyń, w Powiecie Koninśkim leżących. Parę tę młodą pobłogosławił JW. Pasterz JX. *Marszewski*, Biskup Dyceezji Kujawsko-Kaliskiej, w obec licznie zebranego Duchowieństwa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, poprzedziwszy akt ten stosowną przemową; poczem Jego Excellenceja wraz z Duchowieństwem i całym zbraniem Gości, udał się do wsi Ciążenia do domu rodziców Panny Młodej, gdzie przyjemnie wieczór spędzili. W dniu Tym bieżącego miesiąca Dostojny Gość udał się do dóbr Ratyń, gdzie miesiaka starszy Syn Dziedzica dóbr Ciążenśkich, który w zeszłym miesiącu wszedł w związki małżeńskie z W. Praxedą *Łubieńską*, Córka Antoniego i Roxolany Małżonków *Łubieńskich*, Dziedzicznych posiadaczy dóbr ziemskich Woli Czewojewskiej w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem położonych, a tam pobłogosławiwszy Młodą Parę i ich mieszkanie, wyjechał do Włocławka, pozostawiając na długie lata w sercach obu Par Młodych i całej Rodziny Dziedzica, miłe wspomnienia swojej bytności. Jego Excellenceja ocenijając wysokie zasługi W. JX. Teodora *Kaszezewskiego*, Proboszcza Parafji Ciążenśkiej, w prawdziwym poświęceniu się dla dobra Kościoła i swoich Parafian, mianował go Kanonikiem Kolegijsty Kaliskiej.

W roku zeszłym, pierwotny Prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Pan Hr. August *Cieszkowski*, przeznaczył nagrodę 1,000 talarów za najlepszą historję włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce, zlecając Towarzystwu Poznańskiemu rozpisanie odpowiedniego konkursu i przysądzenie naznaczonej nagrody. Wywiązując się z włożonego na siebie zaszczytne obowiązku, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłasza obecnie konkurs do napisania Historji włościan i stosunków ekonomicznych w dawnej Polsce, podejmując się zarazem przysądzenia nagrody 1,000 talarów w pruskiej monecie, najlepszej z prac, które w ciągu dwóch lat następnych nadesłane zostaną. Praca ta obejmować winna dwa, w bliższej wprowadzić z sobą styczności zostające, ale przecież wielorako odrębne działy; to jest: 1) Historję samegoż stanu włościańskiego, politycznych, społecznych i prawnych onegoż stosunków; 2) Dzieje gospodarstwa, szczególnie o ile stan i rozwój jego wpływały na położenie włościan. Co do historii stanu włościańskiego, należy ją doprowadzić aż do ostatniego podziału Polski, poczynając od zwięzłego i na źródłach opartego zarysu stosunków przedchrześcijańskich; bez takiego bowiem wstępu, całemu obrazowi dziejowemu na umiejętnej zbywałoby podstawie. Natura przedmiotu wymagać się zdaje, ażeby pisarz, przechodząc w koleje czasów różne epoki jakie mu się w dziejach włościańskich przedstawia, szczególnie troskliwie mu poddał zbadaniu: wpływ Chrześcijaństwa na gminy i los włościan, wpływ panowania i prawodawstwa *Kazimierza Wielkiego*, przeobrażenia zaszłe w następstwie rządów *Ludwika Węgierskiego*, i w skutek wzrostu możnowładztwa szlacheckiego, wpływ wreszcie re-

formacji religijnej, jak niemniej nowszych, od XVIII mianowicie wieku datujących wyobrażeń. Pisarzowi dzieje włościan w powyżej wytkniętych granicach czasu kreślącemu, wypadnie szczegółowo rezebrać odmienne pod niejednym względem stosunki stanu tego w dobrach szlacheckich, w Królewskich, w dobrach Duchowych, w sołectwach i innych mającej lub więcej niezależnych osadach wiejskich, jak niemniej wykazać wpływ odrębnych praw i przywilejów na stosunki włościańskie. Nauka z obrazu takiego płynąca, o wieleby się zmniejszyć musiała, gdyby autor zaniebdał wykazać wpływ włościan i historycznych kolei stanu tego na politykę i dzieje Rzeczypospolitej. Życzyć wypada, ażeby pisarz uzupełnił pracę swoją zwięzłym a charakterystycznym porównaniem stosunków włościańskich w Polsce, z położeniem rolniczej klasy w innych krajach, ile możności w każdej ważniejszej epoce swego obrazu. Co do historii stosunków ekonomicznych, nadmienia się tylko, że przez to wyrażenie mają być stosunki gospodarstwa wiejskiego rozumiane, i że Towarzystwo pragnęłoby znaleźć w tym dziele obraz gospodarstwa i przemysłu wiejskiego, w różnych czasach dawnej Polski, z uwzględnieniem ich wpływu na handel i odwrotnie. Najmocniej pożądaną jest rzeczą, ażeby piszący dzieje włościan, oparł badanie swoje nie na samych tylko historycznych źródłach drukiem ogłoszonych, ale i na źródłach archiwalnych, o ile być może w jak nejszerszej mierze. Prace konkursowe, które w polskim winny być pisane języku, przesłać należy, najdalej do dnia 1go Lipca 1860 roku, na ręce Sekretarza Zarządu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Obok prac rękopiśmiennych, przypuszczają się do konkursu i dzieła ogłoszeniu niniejszego konkursu z druku wyszłe, o ile ich autorowie nadesłają je w tym celu na ręce Sekretarza Towarzystwa. Każdą nadsyłałą pracę, należy opatrzyć w dewizę i dołączyć list zapieczętowany, też samą dewizę na okryciu noszący, a który imię, nazwisko i miejsce zamieszkania autora wewnątrz zawierać powinien.

Xiegarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała następujące nowe kompozycje, jako to: *Reverie*, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Pani Amelji *Hering*, przez Antoniego *Katkiego*, dzieło 163, cena kop: 60; 2) *Romance sans paroles*, skomponowane na fortepjan, i ofiarowane W. Pannie L. M. przez tegoż, dzieło 169, cena kop: 40; *La Violette Mazurka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Jenerałowi Leonowi *Doubelt*, przez tegoż, dzieło 172, cena kop: 75; *Souvenir de Helsingfors Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana Hr. Anastazji *Tolstoj*, przez tegoż, cena kop: 40; *Souvenir de Cranstadt Polka*, skomponowana na fortepjan i ofiarowana swemu przyjacielowi Włodzimierz: *Stainvine*, przez tegoż, cena kop: 50; *Morceau caracteristique, sur des Melodies bohemiennes russes*, na fortepjan, przez Juljusa *Schulhoff*, dzieło 46, cena rs. 1 kop: 30.

*Ciechocinek, d. 14 b. m.* — Chciał jestem zaciętym wrogiem wszystkich publicznych balów, zwłaszcza kinderbalów, nawet dla samej nazwy, jednakowoż święta prawda nakazuje zaznać, że zabawy dziecinne, które dnia wczorajszego u nas szereg następnych zabaw rozpoczęły, stały się wzorowymi i godnymi zanotowania, że na



podobne, i bogobojne matki mogą z swemi dziećmi uczyć. Gospodarzem był Pan *Sniechowski*, który przyczynił się do jej uświetnienia. Gospodynią zaś młoda Panna Helena *Zychlińska*, której pamięć i troskliwość o wszystkich jej rówieśniczkach, by żadnej nie uchybiono, by wszystkie tańczyły, obudzały miły widok. W następstwie z młodszymi i starsi się połączyli, wyskakując z życiem narodowym mazura, potem raz przetańczono w 4ry pary dość ponętnie *lansiera*, a nie zapomniano i o starym polonezie. Nieliczne wprawdzie było zebranie, bo też i w Ciechocinku w b. r. arcy-mało gości, ale za to tak harmonijne, tak skromne pod każdym względem, tak spojone jednością myśli i uczuć, nie zamącone najmniejszą chmurką nieporozumienia lub próżności; nadto ożywione uprzejmością i umiarkowaniem, lecz poczciwem ufowaniem przez znacznych rodziców gospodyni, że niepodobna było na to wszystko patrzeć bez silnego współczucia, jak i na to, z jaką to serdecznością i poprzyjężnieniem się starsi, a mianowicie te kwitnące latorośle, te nowo skojarzone bratanki i bratan-kowie, po kilku godzinach zabawy rozłączając się, wracali do domu. Takie zabawy mają wysoki cel miłości bratersko-Chrześcijańskiej. Także niepodobna pominąć, iż w następny Sobotę, odbędzie się w tutejszej Kapliczce Woty-wa i akt zawieszenia *rotum*, jedynego przed Obrazem BOGA-RODZICY, nadesłanego świeżo z pod Berdyczowa od jednego z rekonwalescentów wskazanego już na śmierć, któremu w r. z. Ciechocińskie wody, powróciły życie i zdrowie, przy łasce Niebieskiej. — *Bolesław z Ukrainy*.

*Wolnych Żartów* wyszedł Zeszyt Iszy Serji Ilej i zawiera: *Moja ewakuza; Bocian Łapiżaba do bocianów Polskich; Medea*, tragedja w 2ch aktach; *Stare ale jare; Franki; Bankier i Artysta; Opowiadania starych wojaków na kotlinie w gorzelni; Żywotne kwestje; Wujaszek całego świata* (na ucho Czytelnikom); *Doniesienia; Dwa Rebusy; Skrzynka do listów*. Przenumerować można w Expedycji Głównej; w księgarni H. *Natanson*, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 442, na 1m piętrze; jakoteż we wszystkich Księgarniach i Expedycjach Pocztowych w kraju i zagranicą. Cena serji jednej z sześciu zeszytów złożonej, rs. 1 kop: 80 (złp. 12); na Poczcie w Królestwie, rs. 2 kop: 25 (złp. 15); w osobnych kopertach pocztowych i do Cesarstwa, rs. 2 kop: 75 (złp. 18 gr: 10). Osoby odbierające już w kopertach pisma perjodyczne Warszawskie, płacą tylko rs. 2 kop: 25, bez żadnej dopłaty za koperty.

*Z Kalisza.* — P. *Kindermann*, Wiolonczelista, dał nam dwa koncerty; jeden dnia 25go Czerwca, drugi dnia 5go Lipca. Z ostatniego odstąpił trzecią część dochodu na miejscową Salę Ochrony ubogich dzieci. Koncerta te nie wiele zgromadziły słuchaczy. Powód do tej na pozór obojętności, nie istniał w niekorzystnej opinji o grze P. *Kindermanna*, gdyż już *Kurjer* doniósł do nas echo okłasków, jakie Wiolonczelista ten wszędzie gdzie się dał słyszeć, odbierał, ale po prostu w braku czasu, rozdzielonego podczas Sto-Jańskich kontraktów pomiędzy interesy, i liczne, natłoczone na tę krótką porę zabawy; tudzież w braku gotówki, który konieczną oszczędność zalecał. Zresztą jesteśmy przekonani, iż w czasie, w którym Teatr zajmuje wszystkie wieczory, a poranki roznoszą dźwięki skrzypców P. *Apolinarego Kątskiego*,

ulubieńca *Kaliszan*, i w dodatku słodkie tony wydobywające się z pod palców młodego, ale rokującego piękne nadzieje T. *Dulchena*, żaden inny koncert nie ściągnie u nas liczne zgromadzenia; chyba, dokazałaby tego jaka pierwszo-rzędna znakomitość Europejska. Obecnie *Kalisz* wylodnia się i poważną przybiera postać. P. *Pseiffer* pożegnał nas dnia 11go b. m. śliczną krotką chwilą, która najlepiej mu się ze wszystkich przedstawił udaje, p. n. *Łobzowianie*, komedyjką *Nic bez przy-czynny*, i fraszką, *Ulicznik Warszawski*. Koncertanci, orkiestry różnych odcieni, pomiędzy którymi znajdowała się także Pruska wojskowa muzyka; opuścili nas, szukając szczęścia w innych stronach, a i niektórzy z mieszkańców *Kalisza*, zabierają się iść w ich ślady, aby także szukać, ale nie jak oddalający się przybysze szczęścia, lecz zdrowia, nauki, lub wypoczynku po całorocznej pracy. Z wiadomości literackich, w które miasto nasze, jak każdy gród prowincjonalny, nie wiele obfituje, donosimy, iż przed kilku tygodniami wyszła z druku książeczka p. n.: *Ohracek dziejów Literatury Polskiej*, przez Adama *Porój*, nakładem Edwarda *Rühl* w *Kaliszu*. W dziełku tem P. *Porój* obznajmia swych czytelników z duchem każdej epoki literatury, wymienia jej pisarzy i najcenniejsze ich dzieła. W przypiskach, tłumaczy znaczenie nazwisk technicznych w różaych gałęziach nauk. Dziełko to, zdolne jest zaznajomić uczącą się młodzież z literaturą, a nadewszystko z pracującymi na jej niwie.

Wdowa obarczona trojgiem dzieci małoletnich, bez żadnego funduszu do utrzymania, a z pracy rak nie mogąc nietylko przywoić dać wychowanie, ale nawet wystarczyć, na ich i siebie wyżywienie; udaje się do litościwych serc dostojnych rodzin, czyby nie raczyły przyjąć za własne jednego z tych trojga dzieci, synka w 3cim roku wieku, choć w prawdzie z bólem serca macierzystego, chętnieby zrobiła tę ofiarę dla dobra dziecięcia. Dowiedzieć się można pod 1878, przy ulicy Kościelnej na Nowem-Mieście u *Onufrego Rodowskiego*.

Z powodu nieurodzaju, a przeto braku paszy, bardzo wielu gospodarzy w Niemczech, idąc za przykładem Anglików, sieją w ugorze, ścierniu i gdzie tylko można: *Swedish turnip*, czyli brukiew porą jesienną, która nietylko wydaje bardzo obfity korzeń dla bydła, lecz jest pożyteczną w użytku kuchennym, i w smaku czasami lepszą jak z wczesnego wysiewu w ogrodach; oprócz korzeni, liście (w które bardzo obfituje), służą także za pokarm dla inwentarza, szczególnie dla krów mlecznych. Na mórg 300-prętowy gruntu, (nieco silniejszego i lepszego jak na rzepę), dość jest trzy funty tego nasienia; zaś sadząc jak buraki cukrowe w rzędach, wystarcza 1 do 1 1/2 fanta na mórg, z którego w Anglii, gdzie jak wiadomo, uprawa gruntu stoi na najwyższym stopniu, zbierają 300 do 400 korcy; jeżeli więc u nas rezultat tylko o połowę wypadnie, to i w takim razie jest to rzecz godna rozpowszechnienia.

Słychać, że Dyrektor Towarzystwa jeźdźców sztucznych *Slezak*, obecnie w Krakowie goszczący, chce wzdierzać na trzy miesiące plac *Zielony* w *Warszawie*, dla wybudowania tam Cyрку.

Księgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała *Śpiewy z Opery Moniuszki* (Helka), z ryciną kolorowaną i czarną.



*Dyrektor Gimnazjum Realnego w Warszawie.*—Podaje do wiadomości, że zapis uczniów do Gimnazjum Realnego na rok szkolny 1858/9, rozpocznie się z dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. i odbywać się będzie codziennie od godz. 9tej do 12tej z rana, przez dni 10, wyjąwszy dni Świąteczne. W pierwszych 4ch dniach Mca Sierpnia, przyjmowani będą dawni uczniowie i zapisywani na liście nowi kandydaci; examina zaś zgłaszających się kandydatów, odbywać się będą: dnia 4go t. m. do kl: IIIej; 5go do IIej; 6go do Iszej; 7go do Vtej i 9go do IVtej; każdy z kandydatów obowiązany przy zapisie złożyć: 1) metrykę urodzenia; 2) dowód pochodzenia; 3) świadectwo odbytej ospy; 4) świadectwo od właściwej Władzy Policyjnej, że jest zapisany do ksiąg ludności, (jeżeli nie ma skończonych lat wieku 14), lub książeczkę legitymacyjną, i 5) świadectwo szkolne, jeżeli uczęszczał na nauki o jakiegoś zakładu Nankowego Rządowego lub prywatnego. Zapis uczniów do Szkół Powiatowych Realnych w Warszawie, w tym samym terminie odbywać się będzie.—Radca Dworn, *Lyszkowski*. Sekretarz *Maleszewski*.

*Od Zarządu Żeglugi Parowej.*—Gdy z powodu zbyt małego stanu wody na Wiśle, bieg paropływów osobowych między Warszawą a Nowo-Alexandrią i Zawichostem, od niejakiego czasu, zupełnie musiał być wstrzymany, a komunikacja między Warszawą a Ciecchocinkiem przez tenże czas, zaledwie za pośrednictwem mniejszych paropływów osobowych, i to w niezwykłych terminach utrzymana być mogła; zaś obecnie znaczny przyrób wody pozwala na przywrócenie regularnego biegu tychże paropływów, tak po dolnej jak po górnej Wiśle; przeto Zarząd Żeglugi Parowej, ma zaszczyt zawiadomić interessowane Osoby, że paropływy osobowe od dnia 21go b. m. i. r., odpływać i powracać będą zwykłym jak dawniej porządkiem, a mianowicie: *Płock, Włocławek i Niemen*, między Warszawą a Ciecchocinkiem; *Pilica i Narew*, między Warszawą a Nowo-Alexandrią, a paropływ *Wisła*, między Nowo-Alexandrią a Zawichostem. Zarazem zawiadamia się Osoby interessowane, że paropływy holownicze *Sandomierz Nr 6 i Kraków Nr 4*, z gabarami do przewożenia pakunków między Warszawą i Toruniem, odtąd odpływać będą z Warszawy regularnie dwa razy na tydzień, i również dwa razy na tydzień powracać będą od Torunia i miejsc pośrednich.—Dyrektor Żeglugi Parowej, *A. Barciński*.

Do czynności odbyć się mających przy związaniu wygranych 1ej klasy 92ej loterji i wliczaniu tychże do kół, oraz przy ciągnięciu wygranych 1ej klasy, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako delegowani: *PP. Henryk Kremky, Jan Baur, Jakób Naimski, Grodzicki, Alex. Lentzki, Krzysztof Brun, Tadeusz Lipiński, Karol Malcz, Fryderyk Heinrich, Stefan Neubauer, Ludwik Naimski i Karol Minter*.

W Gubernji Płockiej, jak się dowiadujemy, są piękne urodzaje. Z pod Rawy, iż są średnie, z pod Krośniewic, że są dobre; buraki mianowicie urodziły się ogromne, również i kartofle. Jęczmiona tyłk o się niemały. W Warszawie cukier cokolwiek zdrożał, i miejscami piwo barwarskie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet:

3,377, pszenicy czet: 2,478, jęczmienia czet: 1,622, owsa czetw: 2,099, grochu czetw: 521, gryki czet: 269, kaszy jęczmiennej czetw: 119, maki pszennej pyłkowej czetw: 373, kartofli czetw: 487, siana fur 380, słomy fur 182.

Ochmistrzyni Pensji Wyższej Żeńskiej, przy ul: Nowy-Swiat, w pałacu Hr: And: *Zamoyskiego*, N° 1245, zawiadamia niniejszem szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w tej Pensji, rozpocznie się 20go b. m., a kurs nauk 1go Sierpnia t. r.—*Marja Kirchner*.

Radca Kollegjalny, Doktor *Zimmermann*, przeniósł zamieszkanie na ulicę Mazowiecką, do domu *W. Cytwic*, Nro 1351 lit: B.

Onegdaj, nie przestając na obrębie Warszawy, mnóstwo osób pociągnęło po za miasto aż do Willanowa. Tam dostojni Dziedzice, dla przyjemnienia chwil pobytu, zarówno mieszkańcom Willanowa podczas lata, jako też i przybyłym osobom, zamówili muzykę, która do samego wieczora wykonywała różne dzieła muzyczne. Prócz tego była tam i kompanja sztukmistrzów akrobacyjnych, również zamówiona na Niedzielę, wręczcie bijące wodotryski, co wszystko przy sprzyjającej pogodzie, nie mało się przyczyniło do urozmaicenia obecnym zamieszkiwaniem przejazdki.

W zeszłą Sobotę t. j. 17 b. m., wyszły z drukarni *P. Krethlowa*, Pieśni Nabożne Jana *Budyty*. Pieśni te zgodne z zasadami Wiary Katolickiej, już w części w roku 1843, były drukiem ogłoszone. Obecnie w drugiej części dopełnione zostały. Wiersz łatwy i harmonijny, przypomina nam niekiedy pieśni *Karpińskiego*. Wydawca złożył kilkanaście exemplarzy rzeczonych pieśni w składzie materiałów pismienych *J. G. Arnholda*, przy ulicy Senatorskiej do rozprzedania. Cena k. 30.

W tej chwili, znany Europejski Artysta na skrzypcach *P. Henryk Wieniawski*, bawi w Baden-Baden, gdzie dawszy dwa świetne koncerty, udeje się następnie do Wiesbaden i Ostendy, otrzymawszy zamówienie tamże na liczne wystąpienia. Przy końcu zaś tego miesiąca, skutkiem otrzymanego zaproszenia przez *P. Fetis*, Dyrektora Konserwatorjum Muzycznego w Bruxelli, dla asystowania jako jury, przy ocenianiu konkursów skrzypcowych, wyjedzie do Belgji. Oprócz tego *P. H. Wieniawski*, zamówiony został na Sierpień i Wrzesień r. b. przez Pana *Poins*, Dyrektora Teatru Królewskiego, do Londynu, a to za summę wynoszącą około 40,000 fr. Z Londynu Artysta ten uda się jeszcze do Paryża, gdzie ma wystąpić w jednym z słynnych koncertów Konserwatorjum Cesarskiego Muzycznego. Dalej zaś zwiedzi Lyon, Marsylje, Bordeaux i Lille, poczem w końcu miesiąca Lutego r. b., na pewne przybędzie do Warszawy, i kto wie, czy w połączeniu się z drugim równie sławnym Artystą, to jest bratem swoim *P. Józefem Wieniawskim*, nie zrobią nam niespodzianki, występując na scenie ojczystej.

I wczoraj podobnie jak dni poprzednich dała się słyszeć w Nowej Arkadji *Panna Anna Holas*, grająca na skrzypcach. Im więcej miłośnicy muzyki wsłuchują się w jej grę, tem większego nabierają przekonania o jej dziwnych nad wiek zdolnościach, objawiających się w każdym wykonanym przez nią ustępie. Pomiedzy obecnymi znawcami, widziano także i *Apolinę Kątskiego*, oddającego sprawiedliwość temu młodocianemu bo



10-letniemu i pełnemu nadziei talentowi. W istocie, jest to w dziedzinie muzycznej prawdziwe zjawisko, i każdy powinien żałować, kto opuścił tak dobrą sposobność i nie zechce usłyszeć tej gry. Zapowiedziany na dziś benefis tej Artystki został odłożony, a to w celu urozmaicenia go większym programem, w który wejdą i utwory *Kępskiego*. Dziś wszakże jak zwykle i każdego dnia do czasu benefisu, grać będzie w Nowej Arkadji od 6ej wieczorem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Chłopi Arystokraci*, *Pani Kureczusz*, i oddzielnie *Wszystcy*; po Komedji *Sztuka przypodobania się*, *Pani Ziemińska 10-kroć* i *Pan Żółkowski 5-kroć*.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie pierwszy raz Komedja w 3ch aktach, p. n. *Miłość za obojętność*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 29; wartość kuponu rs. 1 kop: 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

ANGLJA. *London, 15go Lipca*, (telegram). — Na dziś ukończonem posiedzeniu Izby Wyższej, odczytano po raz drugi bil Indyjski. — W Izbie Niższej zezwolono na przedstawienie bilu *P. D'Israeli*, w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki trzy miliony fst. na oczyszczenie Tamizy, i oprócz tego opodatkowania mieszkańców Londynu (dla opłacenia procentów i amortyzowania pożyczki), po 3 pensy od fst. (Neue Pr: Ztg).

AZJA. *Bombay, 19go Lipca*. — *Times* donosi, że nieprzyjaciel w znacznej liczbie otacza Lucknow i przeciął komunikacje z Cawnpur. Kraj Mahrattów przestraszony przedsięwziętami środkami, zachowuje się spokojnie. (Neue Pr: Ztg).

*Kalkutta, 5go Czerwca*. — Mianowanie Brygadiera *Walpole* Komendantem w Rohilcond, wywołało niezadowolnienie. — Gubernator wznowił polecenie, aby traktowano łagodnie powstańców, z wyjątkiem przywódców. Zamierza on przedrzeć resztę gorącej pory roku w Allahabad. — *Nena Sahib*, wydał z Chasnee, pod *Bereilly*, proklamacja do werbowania rekrutów. — *Jenerał Thompson* zmarł na cholere. — Trzymany w Kalkucie w niewoli *Yeh*, prosił Rządu przez tłumacza, o danie mu rewolweru, ale odmówiono tej prośbie, z obawy, aby nie popełnił samobójstwa. — Holendrzy wzięli w sekwestr wyspę *Bangkalis*, należącą do terytorjum *Siak*. — W *Siamie*, *Chinach* i *Japonji*, Rządy zaczynają używać parostatków. (Neue Pr: Ztg).

EGIPT. *Alexandria, 7go Lipca*. — Dnia 2go b. m. rano przybył tu z *Trjestu* *P. Lesseps* i powitany był przez wielu Konsulów Europejskich, oraz osoby prywatne. Na zgromadzeniu tem miał on mowę, w której oświadczył, że najpóźniej w początku przyszłego roku rozpoczną się roboty około kanalizacji *Suezu*, albowiem nie tylko kilka *Mocarstw* pierwszo-rzędnych popiera to przedsięwzięcie, ale nawet zyskuje ono za sobą coraz bardziej opinię publiczną w Anglii. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Lipca*, (telegram). — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Francja i Anglja przedsięwzją wspólnie środki dla uzyskania świetnego zadość uczynienia za barbarzyńskie wypadki w *Dszeddaih*. Rząd

*Turecki* pospieszył wysłać *Jenerała*, dla przykładnego ukarania winnych. (St: Anz:).

HISZPANJA. — Podług dziennika *Iberia*, wyprawa Hiszpańska mająca wyruszyć do *Kochinchiny* dla działania tam wspólnie z siłami Francuzkami, składać się będzie: z pułku piechoty *Ferdynanda VIIgo*, z dwóch kompanji strzelców i europejskiej brygady artyllerii. Wogóle ma ona liczyć 1.400 ludzi. (St: Anz:).

NIEMCY. *Frankfurt n. M., 16go Lipca*, (telegram). — Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Związkowego, *Poseł Duński von Bülow*, przedstawił odpowiedź Rządu Duńskiego. Odpowiedź tę oddano właściwemu Komitetowi. (St: Anz:).

PORTUGALJA. *Lizbona, 4go Lipca*. — Izba Deputowanych postanowiła, wtedy tylko przyjąć dwóch deputowanych *Miguelistowskich*, jeśli zechcą złożyć przepisana przysięgę, biorąc jej wyrazy w naturalnem rozumieniu. Propozycję Komitetu, aby Deputowanym *Miguelistowskim*, dozwolono uczynić wyjaśnienia przed składaniem przysięgi, odrzucono 61 głosami, przeciw 37. (St: Anz:).

TURCJA. *Konstantynopol, 10go Lipca*. — (teleg.). — *Sułtan* jest słaby. — *Poseł Angielski*, *Sir Henry Bulwer*, przybył tu. — *Sami-Pasza* wyjechał na wyspę *Kandję*. — Krąży tu wiadomość, że *Emir-Naib*, zakazał *Czerkieski handel niewolnikami*. — W prowincji *Bagdadzkiej*, wybuchnęły niespokojności z powodu poboru rekrutów. *Omer-Pasza* wysłał tam wojska. — *Z Ateu* donoszą, że na wyspie *Kandji*, znou wybuchnęło prześladowanie *Chrześcjan* ze strony *Muzułmanów*. *Jakiś młody Grek* z *Kanea* broniąc się, przypadkowym sposobem zabił *Turka*. *Trupa* tego ostatniego poniesiono do *meczetu*, co wywołało ogólne powstanie. *Konsulaty Europejskie* oraz *Kościóły Katolickie*, zostały znieważone. *Strzelono* do *flagi francuzkiej*, i do *mieszkania Admirala Tureckiego*, a nawet grożono, że *dom* zostanie wzięty szturmem, jeśli *Grek* śmiercią ukarany nie będzie. *Wtedy Grek* z rozkazu *Admirala* został zaduszony, a *zwłoki* jego porzucono przed *Konsulatem*. *Chrześcjanie* tłumami opuszczają miasto i zbroją się. — W *Rhithiane*, *Turcy* również znieważyli *Kościóły*, poranili *Xięży*, i w porozumieniu z *artylerzystami*, zajęli *cytadellę*. — Podług listów datowanych 9go *Czerwca* z *Jerzolimy*, *dwa żołnierze Turecy* poranili *pięciu Chłopców Chrześcjańskich*, którzy im odmówili *jałmużny*. *Konsulowie* nieotrzymali od *Paszy* żadanego *zadość uczynienia*, gdyż podług uznania *Władz*, *winowajcy* zniknęli. (St: Anz:).

WŁOCHY. — Z *Rzymu* przez *Marsylją* dochodzi wiadomość, że *dobra Markiza Campana*, skazanego na *dwudziesto-letnie galery*, zostaną sprzedane, dla pokrycia rządzonego przezeń w *kassie lombardu* deficytu na *3 miliony fr.* — *P. Mirès*, został przez *PAPIĘZĄ* *nader dobrze przyjęty*. *Ten finansista Francuzki*, przyrzekł *skończyć* około *miesiąca Października*, *kolej żelazną z Civita-Vecchia*. (St: Anz:).

*Neapol, 9go Lipca*. — *Mons: Gianelli*, mianowany *Nanejuszem PAPIĘZKIM* przy *Dworze Neapolitańskim*, w miejsce przeniesionego na takiż sam urząd do *Lisbony* *Mons: Ferrieri*, doręczył *Królowi* swe *pisma wiarytelne*. — *Spodziewają się* tu, że *koleje Rzymskie* i *Neapolitańskie*, za *lat dwa* zupełnie ukończone będą. (St: Anz:).



**ROZMAITOŚCI.** — Jubiler *Tabernier* będąc w połowie XVII-go wieku w Indjach, zrobił spostrzeżenie, że tak ludzie znakomici jak i z pospólstwa, nosili kółce w jednym i drugim uchu z perły osadzonej między dwa kamienie kolorowe; bywała to pamiątka uroczystości weselnych, kiedy Indjanie zwykle przekazują perłę świeżą za symbol dzwiewczości. Połysk dziwny i piękny kształt pereł, przemawia bardziej do upodobania mieszkańców Wschodu, niż iskrzący blask brylantów, a perła jest ulubioną ozdobą w tamtych krajach. Sznur też pereł, jaki miał Sułtan *Tippo-Sahib* na szyi, gdy poległ roku 1799 w swej stolicy, i jaki dotąd jeszcze nosi każdy Szach Perski, jest na Wschodzie konieczną i królewską ozdobą. — Donosiliśmy, że na Francuzkich Alpach, w najniebezpieczniejszych drogach, przysposobiono ośm miejsc schronienia. Teraz dodajemy, że schronienia tego rodzaju istnieją w Austriackich Alpach już odkąd tam gościeńce powstały, i przyczyniają się głównie do bezpieczeństwa podróżnych. Na Austriackiej stronie gościeńca, prowadzącego przez górę Splüge wysokości 6,433 stóp, urządzono kosztem Państwa, trzy stacje, a każda z tych stacji zamieszkuje płatny nadzorca, obowiązany dzwonić podczas burzy i śnieżnej zameci, aby tym sposobem wskazać podróżnym właściwy kierunek. Prócz tego są gościeńce w zimie oznaczone wysokimi żerdziami, a miejsca którym zagrażają lawiny, są osłonięte sklepieniami albo w skałach wykutymi galerjami. W ten sam sposób ubezpieczono dla podróżnych gościeńce przez Stifferjoch. Dla bezpieczeństwa podróżnych wybudowano, zaczawszy od Bormio aż do najwyższego punktu gościeńca, 5 domów, z których każdy ma na dole wozownię i stajnię, zaś na pięterku kilka pokoiów. W każdej stacji mieszka nadzorca, obowiązany nieść pomoc podróżnym w nieszczęściu, starać się o ich umieszczenie i pomagać przy odkopaniu gościeńca. Piąty z tych domów schronienia, leży na samym szczycie tej drogi, i jest może najwyższemu mieszkaniem w Europie, gdyż wznosi się na górze zwanej *Ortlerspitze*, w wysokości 8,911 stóp nad powierzchnią morza, do 100 stóp nad linją śnieżną. Szczyt Ortlera ma 13,400 stóp wysokości. Doświadczenie pokazało, że owe galerje, kute na najniebezpieczniejszych miejscach, odpowiadają zupełnie swemu przeznaczeniu, bo rzadko kiedy wydarza się tu przypadek. — Przekupki w Wieliczce są sławne z gadulstwa. Jedna z nich wróciwszy z targu z Krakowa, powiedziała do drugiej: »Straszna rzecz, moja kumo, jakie też to wygadane te przekupki Krakowskie! wystawcie sobie, że było ich cztery, i ledwom je przegadała!«

**PRYJECHALI DO WARSZAWY.**

Czarnecki Mieczys: Oby: z Podkany nr 625; Janowski Michał Ob: z Radomia nr 625; Małachowski Alex: Porucz: z Petersburga nr 625; Szypowski Konst: Ob: z Roszki nr 556.

*Wyjechali:* Bieczyński Tad: Oby: do Lublina; Mieczkowski Igo: Ob: do Gostkowa; Prażmowski Żeliszaw Ob: do Tokar; Śliwiński Piotr Ob: do Rybia.

*Przyjechali koleją żelazną:* Arapow Justyn dym: Jene: Major z Paryża nr 414; Schmidt Edmund Art: Dram: z Poznania nr 414; Sakowicz Wiktorja Ob: z Drezna nr 625.

*Wyjechali koleją żelazną:* Kronenberg Stani: Bankier do Wiednia; Voigt Włodz: Kand: Charkowskiego Uniw: do Ostendy.

**DONIESIENIA.**

**Michał Żukowski** syn Józefa, b. wojskowy, współwłaściciel nieruchomości Nr 241 na Pradze, pod Warszawa, tamże

zamieszkały, w roku 1831 został na nowo powołany do wojska i oile familji jego wiadomo, miał w r. 1831 zginąć; od tego bowiem czasu, zupełnie niewiadomym był byt i pobyt jego. — Ponieważ z powodu niemożności przekonania się o rzeczywistej jego śmierci nie można po nim ogłosić i uregulować postępowania spadkowego, przeto osoby do spadku interesowane upraszają: aby jeżeli kto z b. wojskowych znał Michała Żukowskiego i wie co o jego losie, aby raczył wiadomość o tem udzielić, w Warszawie: Rejentowi Rancellarii Ziemiańskiej Wmu Bryandy, w gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej urzędującemu, lub też podpisanemu Obróńcy pod Nr 523 przy ulicy Podwale mieszkającemu: — a na Prowincji: Wmu Janiszewskiemu Obróńcy Sądowemu w Rawie. — Udzielający pewną w tym względzie wiadomość, w razie żądania, otrzyma przyzwolną nagrodę. — *Józefat Tedecki, Obróńca Sąd: w Warszawie.*

Jest do odstąpienia **SZLEP** przy ulicy Miodowej, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Składzie Wyrobów Stalowych SSrów Gerlach, przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

Od dnia 15go b. m. otworzoną została **TRAKTJER-NIA**, przy ulicy Przejazd pod Nr 652, obok Bawarji pod Lipką zwanej; w której zawsze dostać będzie można **ŚNIA-DĄ, OBIADÓW i KOLACJ,** świeżo i smacznie sporządzonych i po umiarkowanej cenie; z czem polecam się Szanownej Publiczności. — *Lukasz Sobiesciuk.*

**FABRYKA  
WYROBÓW KAMIENNO GLINIANYCH  
w Siewierzu.**

Zawiadamia Szanownych Właścicieli posiadłości w Mieście Warszawie, iż w dniu dzisiejszym podpisauy Właściciele wyrobów, przybył z próbami pieców z polewą porcelanową, których mając już znaczny zapas z nowych wyrobów te sprzedaje podług tu podanego Cennika z odstawa do miasta Warszawy na kolej żelazną w każdym czasie na żądanie kupujących.

**Z Gliny zwyczajnej.** — Kwadrat środkowy mały po kop: 6, Narożniki po kop: 12. — Kwadrat duży środkowy po kop: 7<sup>1/2</sup>, Narożnik po kop: 15. — Kurnesy, Sztufki, Fryzy i Gzemsy środkowe po kop: 7<sup>1/2</sup>, Narożniki po kop: 15.

**Z Gliny szlamowanej.** — Kwadrat mały środkowy po kop: 7<sup>1/2</sup>, Narożnik po kop: 15. — Kwadrat duży środkowy po kop: 15, Narożnik po kop: 30. — Kurnesy, Sztufki, Fryzy i Gzemsy środkowe po kop: 7<sup>1/2</sup>, Narożniki po kop: 15.

Już same sztuki i Galerje ciągłe a nie składane kosztują raz tyle co składane. — Czyli PIEC z gliny zwyczajnej z kwadratem małych z ozdobami składanymi z galerją ciągłą, kosztuje Rs. 22 kop: 1<sup>1/2</sup>. — PIEC z gliny szlamowanej z kwadratem dużych z ozdobami ciągłymi kosztuje Rs. 29 kop: 75. — PIEC z gliny szlamowanej z kwadratem małych z ozdobami składanymi z galerją ciągłą Rs. 28 kop: 5.

Próby Pieców można widzieć przez dni trzy w każdym czasie, w Hotelu Litewskim pod Nr 26. — Zarazem zawiadamia Szanownych mieszkańców miasta Piotrkowa i Obywateli ziemskich, iż sprzedaż tychże piecy, oddany jest w komis Wmu Sakensdorf, utrzymującemu Biuro Informacyjne w Piotrkowie, a którego próby wraz z oddzielnym Cennikiem są złożone. — *Alexan: Czarnomski.*

**BIELIZNA GOTOWA**

**i Przyjmuje się do Szycia.**

Pod tą firmą nowo-otworzonym został Skład BIELIZNY na Płomackiem pod Nr 739, wprost ulicy Przejazd, w domu W. Zawadzkiego. Skład ten zaopatrzony jest w znaczny zapas gotowych ROSZUL w najświeższym kroju i rozlicznych gatunkach. Wszelkie obstałanki z materiału swego, jakoteż i powierzzonego przyjmuje. Ceny przystępne, i rzetelne postępowanie, podpisany przyjął za cechę swego zakładu. Z czem poleca się szano: Publiczności. — *J. Markowski.*

Poszukiwana jest na wieś **OSOBA** znająca Krawiecczyznę i doświadczona w wyręczaniu Paui w domowym gospodarstwie. — Nadmieniam się, iż taka tylko przyjęta być może, która okaże chlubne świadectwa, lub o której zasięgnąć będzie można ustną reko-



mendacja z pierwszych Magazynów tutejszych. — Blizsza wiadomosc powziala mozna pod Nr 1385, na drugim pietrze, przy ulicy Marszalkowskiej, pomiedzy 1a a 3a godzina.

**Nagrody Rs. 6.**

W dniu 18 b. m. i r., idac z Rybakow na przelaz Nowe Miasto do ulicy Freta, zlamal wsiadajac w dorożke, jadac na ulice Elektoralna, zgubiona zostala **BRANSOLETA** zlota, z egzoi szarnierowych, na wierzchu grawirowana w przepaski w ksztalcie esow. Uprasza sie laskawego znalazce lub sumiennego dorożkarza, o zwrocenie takowej pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej, do Fabryki Pojazdow. — PP. Jubilerzy i Zlotnicy, racza zwrocic swa uwage na powyższa Bransolete.

**NOWO OTWORZONY**

**WYLACZNY SKLAD HERBATY CHINSKIEJ I CUKRU**  
Z Celniejszych Fabryk w Królestwie  
POD FIRMA

**DUDIN ET AXIANOW**

w Warszawie przy rogu ulic Miodowej i Dlugiej.  
Otrzymał transport HERBATY z Chin przez Cesarstwo Rossyjskie.

**Wykaz Cen i Gatunku tejże Herbaty:**

<b>Herbata Czarna.</b>		<b>Lansin.</b>	
Sausińska za funt	Rs. 1 k. 50	Aromatyczna	Rs. 4 k. 50
Srednia familijna	1—75	Familijna Szalunga	5—
Familijna aromatyczna	2—	w pudełk: Chińsk. N. 1,	8—
Czerwono-czarna najlepsza aromatyczna	2—50	— N. 2,	7—

<b>Herbata z kwiatem srednia</b>		<b>Złota.</b>	
familijna	2—	Sambian pudełko	15—
Familijna Ty-sienchi	2—40	Lansin Wa-szum-czo pudełko	20—
Familijna Ma-ju kon	3—	<b>Zielona.</b>	
Familijna Szalunga	4—	Herbata perlowa zwana	4—
		Aromatyczna w Chińskich pudełkach	5—

Herbata ta pochodzi od właścicieli Chińskich znanych z ich wybornych zbiorów, ei są: Jus-un-li Ka-hu-sin Cix-facyen, Szalunga, Tysionthy, Siu-fa-yung, Szy-ty-tchaan i Humy; przytem zaopatrzonej został w Oryginalne pudełka Chińskie, w których Herbata nie schaje i nie ulatnia się.

**W drugim Oddziale tegoż Handlu.**

Wyroby Szklane, Porcelana Angielska i Rossyjska, Fajans, Samowary miedziane i mosięzce, Tace, Miedzice i różne wyroby z Fabryk Talskich, Noże stalowe i kuchenne, Mlyki do mielenia kawy, Kufereczki podrózne, w których znajduje się Servis do Herbaty lub Kawy, Kreszoarki i t. p. przedmiota do wygody i ozdoby służące. — Osoby zyczące sobie miec przesyłane Herbatę z naszego Handlu, racza nas zawiadamiać franco jako też przesyłać pieniadze, a zamowiona Herbata jak najspieszniej expedyjowana będzie.

Każda paczka Herbaty 1/8, 1/4, 1/2 i 1-funtowe, wychodzące z naszego Handlu, obwinietą będzie w papier Chiński i otów jak najmniej opatrzoną będzie plombą z cyframi **D. et A.**

**Dudin et Axianow.**

Ja niżej podpisany mam honor doniesć Szanownej Publicznosci, iż **FABRYKĘ** moją wszelkich Machin do czyszczenia zboża, jako też Fabrykę Szpilek wraz z Składem eksploatującym przy ulicy Przejazd pod Nr 652, przeniosłem do domu własnego przy ulicy Dlugiej pod Nr 575, naprzeciw Arsenalu, gdzie wszelkie zamowienia przyjmuję i tak jak dawniej z największą akuratnością i pospiechem skutecznaić będę.

**Fryderyk Temler.**

**JEDYNY SKLAD w WROCLAWIE**  
**PATEK PHILIPPE**  
U Ernsta Strube  
Ulica Junkern



**CLAUDE ZEGARKÓW**  
**ET C<sup>o</sup> Z GENEWY**  
Zegarmistrza,  
Numer 35.

Każda sztuka z wyż wspomnioniej rekozdzielni, jest opatrzoną świadectwem pochodzenia i zarczenia, podpisanem przez Patek Philippe et C<sup>o</sup> i przez E. Strube, który przyjmuje także wszelkie obstalunki na zegarmistrzowstwo po cenach fabrycznych.

W dniu 18ym b. m. zgubiono w Kościele XX. Karmelitów na Krakow: Predm; w czasie rozpoczęcia się Summy, **Bransoletke** z pięciu sznurków graanatów i Fermoarki złotej skladajaca się. — Sumienny znalazca zwrócic raczy pod Nr 264 przy ulicy Freta, na 1e pietro, za nagroda jaka sam oznaczy.



**Fortepjany** o 7u i pół 7ej oktawach, oraz Fortepjan stojący, są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 43, trzeci dom od ulicy Sto-Jańskie, jak flizy, w podwórzu na 1m pietrze, drugie drzwi.



Onegdaj około godz: 9 1/2 wieczorem, przechodząc Nowym-Swiatem, około ulicy Sto-Krzyzkiej, i mijając się z przechodniami, zawadzony zostałem za guzik od fraka, i przeszedłszy kilkadziesiąt kroków, spostrzegłem na tymże, **ZEGAREK**, własnością nieznanego przechodnia będący. Poszkodowany może go odebrać pod Nr 968 przy ulicy Granicznej, w ilzbie Felczerskiej.



**Prelotka** (Kiszka), do pojedynki, lub na parę koni, używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania za nader przystępną cene. Wiadomosc pod Nr 68 w Starem Mieście, u Właścicielki domu, lub wprost u Cukiernika pod Nr 590, przy ulicy Dlugiej.

Dnia 9 b. m. **Cłopiec** 12to-letni, Konstanty Kowalski, mający znak od oparzenia na piersiach, zaginął, zostawał u P. Ciesielskiej w terminie Szewckim w Warszawie na Danaju. Ktoby o nim dał wiadomosc, raczy Matkę jego zawiadomic pod Nr 80 przy ulicy Kanonja, a otrzyma nagrode.

Pod Nr 1773 przy ulicy Sto-Jerskiej, wprost Trybunatu, w nowiej oficye, jest do wynajęcia na 1m pietrze, w każdym czasie, 3 **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, z Piwnicą i Drwalnią; pod tymże Nrem, są do sprzedania kilka par **ORIEN** z okuciem i oszkleniem. Wiadomosc u właściciela domu.

**SKLAD SUKNA**

**MAGAZYN GARDEROBY MEZKIEJ, B. Stern i Kompanji**

w Wroclawiu, Junkernstrasse Nr 1, obok Cukierni Periniego. Poleca się podróżującym Panom, z wyborem *modnej garderoby mezkiej i artykułow podrózných*. **Kompletne garnitury mezkie**, na zamowienie w krótkim przeciągu czasu wykończą, przy pomocy *Krajczego (Coupur) z Paryża*, i podług najswieższych *Zurnali*.



**SKLAD MACHIN ROLNICZYCH**

**M. Lewińskiego w Wloclawku,** zaopatrzony został w znaczny zapas **MŁOCARN I SIECZKARN** różnego rozmiaru, ktorými się WW. PP. Obywatelom Ziemiem poleca.

**PIWO BAWARSKIE NA KUFLE**

z Browaru **Haberbusch, Schiele et Klawe,** przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 336. Zakład mój zaopatrzony został znacznym zapasem **Piwa Bawarskiego** oraz **Nadzwyczajnego zimnego** prost z Piwnicy. Sprzedaje się na **Kosze i Butelki**; za dobroć Piwa Właścicielka niżej podpisana ręczy. — **Grzezułka.**



**HOTEL HEINEMANNA**

**POD ZŁOTĄ GĘSIĄ, W WROCLAWIU.** Hotel ten znany od lat 60 podróznym z Królestwa, jako najlepszy Hotel w Wroclawiu, został na nowo z wielką wygodą i przepiechem urządzony. W Hotelu tym mówią po polsku i po francuzku, tudzież prenumerują Gazety w obu tych językach. Przytem zarcza się za najściślejsza rzetelność.



**BANK POLSKI.** — Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Banku Polskiego licytacja, przez opieczetowane deklaracje złożyć się mające, na dostawę **Obręczy** Leszczynowych dla Warzelnii Soli w Ciechocinku kóp 20,000; mianowicie w r. b. do dnia 19 Września (1 Października) kóp 8,000, i do dnia 3 (15) Maja 1859 r. kóp 12,000. Cena dolicytacji in minus ustanowiona jest na kop: 18 za kopę Obręczy, licząc w to wartość materiałów z dostawą. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawę za najniższą cenę. Z należyłości za dostawę Obręczy przypadającej, potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 360, a kaucja do samej dostawy rs. 900, w gotowości lub papierach publicznych krajowych procentowych. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancelarii Banku Polskiego w Warszawie, i w Biurze Zakładu Warzelnii Soli w Ciechocinku. Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym do licytacji terminem, nadesłać pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku” franko, deklarację opieczetowaną, bez przekreśleń i poprawek. Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. do godziny 12 w południe. — Prezes, Rzecza: Radaca Stanu, B. *Niepokojszczycki*. Naczelnik Kancelarii, Radaca Kolegjalny, *Lubkowski*.

W dobrach Ordynacji Zamojskiej, są do wydzierżawienia na lat 24 **Folwark NIEDZIELISKA** i **MARJÓWKA** w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim w blizkości miasta Szczepieszyna położone. Rozległość Folwarku **Niedzieliska** w gruntach ornych, pastwiskach i nieużytkach wynosi morgów 920 prętów 48, czyli dziesiątin 471<sup>1/2</sup>, a Folwarku **Marjówka** morgów 400 czyli dziesiątin 205. Obadwa Folwarki są bezpieczeństwa. Zasiewy w nich ozime i jare zaprowadzone; budowie gospodarskie w stanie należyty. — Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąć można na miejscu u P. Strzemiecznego, Rządcy Klucza Zwierzynieckiego we wsi Zwierzynca, gdzie Stacja Pocztowa, zamieszkałego, albo w Warszawie w Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamojskiej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472.

### FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w Żyrardowie.

Maszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Rakowski-Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **plócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

**Webowych**, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65 — Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

**Prześcieradłowych** bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

**W Rollach bez appretury**, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Plótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaj zaś na łokcie skuteczniejsza Skład Plócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467a, ulica Senatorska).

Zaopatrzonej również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i deszerowe, **drellichy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względem Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-łniany każdej sztuki, opatrzonej STEPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Komitet Budowy Szpitala Śgo Duchy w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniu 10/22 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się w Kancelarii Komitetu, w domu Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na roboty **CIEŚLESKIE** przy rozbiórce starych budowli w obrębie posesji Nr 750/1, i przy budowie nowych gmachów na tejsze

posesji wzniesić się mających. Majstrowie Ciesielscy wykwalifikowani, mający chęć ubiegania się o powyższe roboty, winni złożyć w terminie oznaczonym na ręce Prezydującego w Komitecie, deklaracje opieczetowane, z wyrażeniem literami stopy procentowej, jaką na korzyść funduszów Szpitala od cen anszlagowych odstąpić są gotowi, przy dołączeniu zarazem wadium w ilości rs. 2,200, lub kwitu na dowód że takowe do Banku złożone zostały. Warunki specjalne, jako też anszlagi i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarii Komitetu każdego dnia od godziny 8 z rana do 1ej z południa. — Prezydujący w Komitecie, Radaca Stanu, J. *Rostworowski*. Sekretarz Komitetu, *Chrostowski*.

Antonina Kaplińska, b. pierwsza Śpiewaczka Teatru Warszawskiego, a następnie Teatru Cesarskiego w Moskwie, przez trzy miesiące letnie, udziela lekcje śpiewu w mieszkaniu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773, na 1m piętrze od frontu. Zastają można z rana do godziny 11, a po południu od 4 do 6.

Mam honor donieść Szan: Publiczności, z powodu ciągłych upałów, a zarazem czasów tak zwanych feryjnych, przysposobiłem **Salki** rypsowe po rs. 5, ezerkasowe po rs. 6, oraz Spodnie i Kamizelki letnie po rs. 5 k. 50 garnitur sprzedaje. Co się tyczy innych obstalunków, ja jako początkujący Krawiec, czysto, zgrabie i za ceny mierne wykonywam, i mam nadzieję, że Szan: Publiczność jak dawniej tak i nadal będąc zadowolona z mej pracy, nie omieszka mnie protegować. — Pracownia moja przy ulicy Kapitulnej w domu P. Nastalskiego Nr 536, na dole. — *Tomaszewski*, Krawiec.

Dnia 18 b. m. przechodząc między godz: 7 a 8 z południa, ulicą Dziką i Nowolipki na Przejazd, zgubiono **Bransoletkę** złotą. Sumienny Znalazca, jako pamiątkę, za nagrodą, raczy ją oddać właścicielowi w domu P. Blumberga pod Nr 2322, o którejcejś dowiedzieć się od Rządu domu.

**Z RADOMIA.** — Mając dzieci w Szkołach tutejszych, życzylibym sobie na ten rok szkolny mieć kilku uczni na Stancji, którzyby wraz z moimi uczyszczającą do szkół, znaleźli w moim domu prawdziwie Rodzicielską opiekę i wszelką pomoc, przy dobrym Korrepetytorze — oraz, życzący sobie, mogliby pobierać naukę Muzyki na Fortepjanie, Skrzypcach i Śpiewu w miejscu; — posiadając na to pozwolenie Władzy Szkolnej, jakoteż obszerny i suchy Lokal w środku miasta przy ulicy Lubelskiej, w domu SS-rów Borowskich Hotelem Polskim zwanym, od frontu. Polecam się Szan: Rodzicom i osobom interesowanym, którzy o bliższych szczegółach korzystnych dla nich, na miejscu przekonają się mogą. — *G. Laszewini*, Nauczyciel Muzyki.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 24.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 2. (Przybywa).

**TEATR ROZMAITOŚCI.** (W Teatrze Wielkim), Jutro, *Chatka w Lesie*.

Dziś w ogrodzie przy ulicy Miodowej Nro 490, w zakładzie piwa bawarskiego, przez P. *Laszkiewicz*za utrzymywany, na benefis P. Karola *Eichelberg*, Dyrektora Towarzystwa Muzycznego z Berlina, urządzony będzie wyłączny *wieczór muzyczny*, z następujących złożony utworów: Na rozpoczęcie odegrane zostaną między innymi: *Uwertury z Oper: Fidelio* Bethowena i *Wilhelm Tell* Rossiniego; Pierwszy Finał z Opery *Don Juan*; *Arja z Opery Czaromysł*, K. *Kurpińskiego*; *Wariacje* na sposób *Berjota*, przez 7mioletniego *Oskara Eichelberga* na skrzypcach wykonane. Na zakończenie, Towarzystwo odegra *Noc i Poranek: Wielkie Pot-pourri*, przy brylantowych ogniach i światłach bengalskich. Początek o godzinie 7mej po południu.